

Motywy biblijne w polskich legendach lokalnych związanych z Tatarami

Biblical Themes in Polish Local Legends Related to Tatars

Julia A. Krajcarz

julia.krajcarz@uj.edu.pl

Uniwersytet Gdański



Filolog orientalny, turkolog. Absolwentka studiów magisterskich i doktoranckich na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie; praca doktorska: *Gdzie często wspomina się imię Boga... – analiza nazw własnych meczetów Stambułu* (2014). Zainteresowania naukowe: Turcja, Azerbejdżan, Tatarzy.

Wątki tatarskie są obecne w znanych, powtarzanych legendach i opowieściach dotyczących wielu polskich miejscowości oraz różnego typu obiektów topograficznych. Niekiedy dają podstawy do datowania opisywanych wydarzeń, a niekiedy wiadomo tylko, że zdarzenia te miały miejsce „dawno temu”. Kim są pojawiający się w nich Tatarzy? Tym określeniem nazywa się uczestników trzech wypraw mongolskich na ziemie księstw polskich w czasie rozbitcia dzielnicowego w latach 1241, 1259 i 1287, ale także uczestników licznych najazdów na Ruś Czerwoną, ziemie chełmską, lubelską, podkarpacką także małopolską, świętokrzyską w XIII, XIV, XV wieku, jak również tzw. wypraw Gosiewskiego na tereny Mazur w 1656 roku, licznych i krwawych najazdów na dzisiejsze Podkarpacie w XVII wieku. Wobec wszystkich tych najeźdźców z różnych krain na Wschodzie, przybywających na ziemie polskie w ciągu wielu wieków w żywych do dziś legendach, funkcjonuje wspólne określenie: Tatarzy.

Wiedza historyczna na temat miejscowości, których dotyczą tatarskie legendy, niekiedy wskazuje, że najeźdźcami nie byli Tatarzy,

a na przykład Litwini, Rusini, wojska husytów, Rakoczeo, szwedzkie czy polskie, rywalizujących ze sobą możnych. Jednak w pamięci pokoleń przetrwało określenie „Tatarzy”. Wiąże się to z faktem wspólnych, uogólnionych negatywnych cech, przypisywanych Tatarom, takich jak gwałtowność działania, okrucieństwo, ale też odmienność wyglądu, stroju, języka¹.

Legendy tatarskie we współczesnej, ustalonej formie autorka znajdowała w wersji papierowej, drukowanej oraz online. Wersje papierowe to zbiory legend danej miejscowości czy regionu, przewodniki, foldery informacyjne, a także artykuły i inne teksty naukowe czy popularno-naukowe. Wersje online mają charakter prywatny lub publiczny. Prywatne to blogi podróżnicze, fora dyskusyjne, prywatne strony dotyczące osób lub miejsc. Publiczne to strony miejscowości, powiatów, urzędów, starostw, szkół, ale także parafii, sanktuariów, kaplic itp. Istnieją również tablice informacyjne umieszczane w terenie, przy obiektach budowlanych czy przyrodniczych. Legendy z wątkami tatarskimi odżywają jako ciekawostki turystyczne, tematy dziecięcych konkursów plastycznych, recytatorskich i oratorskich oraz elementy kazań kościelnych.

Polskie dokumenty przekazujące informacje o najazdach tatarskich w znacznej części, zwłaszcza te średniowieczne, powstały w środowisku kościelnym i były nasycone wyrażeniami, wątkami, scenariuszami powielanymi z Biblii, pism ojców Kościoła, klasycznej i postklasycznej literatury łacińskiej². Analiza zachowanych do dziś, wielokrotnie niedokładnie powtarzanych, zawierających wątki tatarskie legend, wskazuje, że i one, a przynajmniej część z nich, powstały na podstawie treści kościelnej, a dokładnie – biblijnej. Wiele z legend niemal dokładnie powtarza biblijny wątek lub całą opowieść.

W polskich legendach tatarskich występuje wątek związany z postacią biblijnej Judyty. To bohaterka natchnionej Księgi Judyty opowieści o walkach ludu izraelskiego z Holofernesem, wodzem Nabuchodonozora. Judyta zwiódła nieprzyjacielskiego wodza i posługując się podstępem ucięła mu głowę, co spowodowało popłoch w obozie wroga i odwrót spod obleganej Betulii.

Wątku Judyty można doszukać się w legendzie z rejonu Strzemieszyc i Sławkowa, położonych na wschodzie województwa

¹ M. Łaszkiwicz, *Wizerunek Tatara w polskiej kulturze ludowej i w polszczyźnie potocznej*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty: Antropologia kultury, etnografia, sztuka”, t. LXX, nr 3-4, 2016, s. 501.

² R. Urbański, *Tartarorum gens brutalis: trzynastowieczne najazdy mongolskie w literaturze polskiego średniowiecza na porównawczym tle piśmiennictwa łacińskiego antyku i wieków średnich*, Warszawa 2007.

śląskiego. Opowiada ona o najeździe tatarskim (mongolskim) w 1241 roku i bohaterskiej dziewczynie, córce kowala, Dobrochnie. Według legendy najazd hord zaskoczył mieszkańców, którzy zrozumieli, że nie ma dla nich ratunku innego niż ufna modlitwa o cud. Dobrochna postanowiła uratować lud wioski i z pomysłu zwierzyła się siostrze, Witosławie. Gdy Tatarzy rozbili obóz w pobliżu, udała się do nich z prośbą o zostawienie jej współziomków wolnych. Wódz tatarski na widok pięknej emisariuszki stracił dla niej serce i głowę, postanowił odstąpić od ataku, ale za cenę zgody dziewczyny na zamążpójście. Dziewczyna oddała się w ręce najeźdźcy, by uratować swój lud. Zrzuciła trzewik, aby ewentualnie ktoś znalazł ślad po niej i próbował ją odszukać. Następnie zrzuciła naszyjnik. Ostatecznie wprowadziła Tatarów na bagna, gdzie ci utonęli. Siostra powiedziała mieszkańcom wioski o poświęceniu Dobrochny, ci wyruszyli na pomoc, ale dziewczyna zginęła razem z Tatarami w bagnie. Na pamiątkę po dzielnej dziewczynie zostały nazwy osiedli: Trzewiczek, Groniec i Kozibródek³.

Wątek biblijnej Judyty jest także osnową sandomierskiej legendy o Halinie Krępiance. Tym razem opowieść dotyczy czasów tzw. trzeciego najazdu tatarskiego z lat 1287-88. Halina w drugim najeździe tatarskim straciła ojca, w trzecim – męża. W porozumieniu z wójtem postanowiła uciec się do podstępów i zemścić się na wrogu. Przedostała się do obozu Tatarów. Dowódca powiedziała, iż mieszkańcy ją skrzywdzili i teraz ona się chce im odplącić. W ramach zemsty wprowadziła najeźdźców do miasta podziemnymi, tajnymi drogami. Tatarzy jej uwierzyli. Najpierw jeden oddział, a potem całe wojsko ruszyło za nią, wchodząc do podziemnych korytarzy. Halina długo prowadziła ich labiryntem. Wówczas mieszkańcy miasta zasypali kamieniami wejście do lochów. I Tatarzy, i Halina zginęli pod ziemią. Miasto, dzięki jej ofierze, zostało uratowane⁴.

Podobny wątek, niemal całkowicie zaczerpnięty z schematu biblijnego, funkcjonuje do dziś w legendzie dotyczącej miejscowości Gorlice, położonej na wschodzie Małopolski. W 1241 roku wojska Batu-chana oblegały miasto. Gdy mieszkańcom zdawało się, że już nie ma dla nich ratunku, na ochotniczkę zgłosiła się niejaka Teresa Kosibianka, gotowa pójść do obozu wroga⁵. Wzięła ze sobą dwie odważne mieszczyki i razem udały się do obozowiska Tatarów, niosąc okup

³ Zob. <http://www.patriotyzmjutra-legendy.sto.org.pl/?action=legends&pid=51> [dostęp: 25.06.2019].

⁴ T. Giergiel, *Tatarzy w Sandomierzu*, „Mówią Wieki”, nr 6, 2011, s. 32.

⁵ Zob. <http://www.gorlice.pl/pl/353/0/gorlickie-legendy.html> [dostęp 25.06.2019].

w postaci mocnych trunków. Tatarzy spożyli okowitę w czasie biesiady i zasnęli. Wówczas Teresa z towarzyszkami odcięły głowy dowódcom. Pod osłoną nocy wymknęły się z obozu i wróciły do miasta. Rankiem wojsko tatarskie przerażone tym, co stało się z dowódcami, zwinęło obóz i umknęło. Mieszkańcy ocaleli. Dziś na Placu Dworzysko w Gorlicach stoi posąg dzielnej Teresy⁶.

Podobna legenda dotyczy mazurskiej miejscowości Ełk. Według legendy Tatarzy zaatakowali miasto i wzięli wielu jeńców. Rozłożyli się obozem pod miastem i hucznie zabawili, wypijając dużo alkoholu. Gdy zasnęli, żony pojmanych mężczyzn zakradły się do obozu i przecięły pęta krępujące jeńców. Wówczas uwolnieni mężczyźni zabili Tatarów ich własnymi mieczami i wraz z żonami wrócili do miasta⁷. Dziś pod Ełkiem jest tzw. Góra Tatarska oraz jeziora Tatary Małe i Tatary Duże, gdzie był według legendy obóz najeźdźców z 1656 roku.

W tatarskich legendach polskich miejscowości pojawia się również wątek nawiązujący do biblijnej walki Dawida z Goliatem:

„Potem sięgnął Dawid do torby pasterskiej i wyjąwszy z niej kamień, wypuścił go z procy, trafiając Filistyna w czoło, tak że kamień utkwiał w czole i Filistyn upadł twarzą na ziemię. Tak to Dawid odniósł zwycięstwo nad Filistynem procą i kamieniem; trafił Filistyna i zabił go, nie mając w ręku miecza” (1Sm 17,49-50).

Niepozorny, zdawałoby się nieważny strzelec pokonuje dowódcę wroga. Według opartej na tym schemacie legendy Tatarzy rozłożyli się obozem pod mazurską Nidzicą. Strzelec z wieży zamkowej wycelował z łuku i trafił tatarskiego wodza, posilającego się na wielkim, widocznym z daleka kamieniu. Wódz zginął. Na pamiątkę tego zdarzenia wioska nazywa się dziś Tatary. Znajduje się w niej do dziś tzw. kamień tatarski, miejsce śmierci wodza⁸. Istnieje jeszcze wersja, jakoby spożywającego na głazie posiłek wodza tatarskiego ustrzelił z armaty zamkowej niejaki Nowak. Opierając się jednak tym razem na historii, a nie na legendach, warto dodać, że pruską Nidzicę faktycznie oblegali Tatarzy, ale wespół z Polakami. Podobna legenda dotyczy nadwiślańskiej, mazowieckiej miejscowości Mozolice. Trwało oblężenie grodu Sieciechów. Tatarzy obozowali na jednej z wysp.

⁶ Zob. <https://gazetakrakowska.pl/gorlice-zeby-tereska-nie-patrzy-la-juz-na-marchewke-i-koperek-tylko-wrocila-na-swoje-zasluzone-w-koncu-miejsce-na-plycie-rynku/ar/13906642> [dostęp 25.06.2019].

⁷ Zob. <https://turystyka.elk.pl/miasto-elk/legendy/> [dostęp 20.06.2019].

⁸ Zob. <http://www.krajoznacwy.info.pl/kamien-na-kamieniu-15790> [dostęp 20.06.2019].

Nadeszła ulewa, po której Tatarzy niespodziewanie wycofali się, ale zostawili usypany kopiec. Okazało się, że spoczywa tam wódz tatarski, zabity z łuku przez chłopaka wiejskiego, niejakiego Szczygła, który podpłynął łodzią Wisłą i strzelił zniemacka⁹.

W mazurskiej wsi Grabnik funkcjonuje legenda dotycząca tamtejszego kościoła i najazdu Tatarów w 1656 roku. Mieszkańcy wioski schronili się w kościele. Tatarzy podłożyli ogień pod drewnianą budowlę, ale dzięki sile wiary, modlitwy ludzi i Boskiej interwencji, w cudowny sposób pożar jej się nie imał. Tatarzy wdarli się do środka, jednak odwaga duchownego, jego przemowa i niezłomność ich przestraszyły¹⁰. Nie tylko nie zabili ludzi, ale nawet opuścili kościół i wycofali się ze wsi. Nie wszystkie wersje legendy zaznaczają, że świątynia była wówczas zbojem protestanckim. Niemniej opowieść ta może nawiązywać do treści znanych z Księgi Izajasza:

„Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim! Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień” (Iz 43,1-2).

lub Księgi Wyjścia, gdzie mowa jest o płonącym, ale nie spalającym się krzewie, z którego Bóg przemawiał do Mojżesza:

„Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: «Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala?»” (Wj 3,2).

Nadzwyczajne zjawiska atmosferyczne to również element legend, w których występują wątki tatarskie. Obłoki oznaczały miejsce przebywania Boga: „Obłok i ciemność wokoło Niego, sprawiedliwość i prawo podstawą Jego tronu” (Ps 97,2). Z obłoku Bóg przemawiał i kierował ludem, wyprowadzając go z Egiptu:

„Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. I tam był obłok ciemnością, tu zaś oświecał noc” (Wj 14,19-20). „A Pan szedł przed nimi podczas dnia, jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, podczas nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść we dnie i w nocy (Wj 13,21).

⁹ Zob. <http://izbasieciechow.pl/historia/legendy/tatarski-kopiec/> [dostęp: 20.06.2019].

¹⁰ Zob. <http://www.mazuryzprzewodnikiem.pl/cudowne-ocalenie-kolejna-mazurska-legenda/> [dostęp: 20.06.2019].

Obłoki towarzyszyły nadzwyczajnym zjawiskom, jakie miały miejsce podczas najazdów tatarskich. Legenda z Pienin głosi, iż święta Kinga, wiedząc o zbliżającym się najeździe tatarskim, postanowiła umknąć z klasztoru w Starym Sączu z towarzyszkami i schronić się na zamku na tzw. Górze Pienińskiej. Tatarzy nie dawali za wygraną i przystąpili do oblężenia warowni. Gdy wydawało się, że nie ma już ratunku, Kinga pogrążyła się w modlitwie, a mgła i obłoki w sposób cudowny spowiły zamek tak, że zdeorientowani Tatarzy wzajemnie razili się strzałami, by w końcu w popłochu odstąpić od oblężenia¹¹. Podobne zdarzenia miały miejsce, według legend, w Staniątkach podkrakowskich. Tatarzy oblegali tamtejsze opactwo benedyktynek. Ksieni Wizenna zarządziła obniesienie obrazu Maryi w uroczystej procesji, wzdłuż murów opactwa. Śpiewające, niosące cudowny obraz benedyktyнки oraz cały klasztor spowiły gęste chmury. Przerażeni Tatarzy odstąpili od oblężenia¹². Tak stało się również na Dolnym Śląsku, w Niemodlinie, co legendy określają jako cud nad Ścinawą. Tatarzy oblegali miasto w kwietniu 1241 roku. Wówczas w południe nadszła nagle nad miasto gęsta mgła i chmury. Z chmur wyłonił się orszak aniołów, a Tatarzy osłepieni nadzwyczajnym blaskiem i trąbami anielskimi odstąpili od oblężenia¹³. Motyw dmących trąb nasuwa skojarzenie z apokaliptycznym opisem siedmiu trąb anielskich. Nadzwyczajne zjawisko na niebie miało miejsce według legend we Wrocławiu podczas oblężenia miasta w 1241 roku. Modlitwy tamtejszego dominikanina Czesława (potem uznanego za błogosławionego) sprawiły, że na niebie ukazała się kula ognia, która miała przerazić wojska mongolskie (tatarskie)¹⁴. Można tu się doszukiwać analogii z obrazami z Apokalipsy świętego Jana i opisami ognistych zjawisk towarzyszących przełamaniu siedmiu pieczęci, a także z przedstawieniami zniszczenia Sodomy i Gomory deszczem ognia i siarki, co zostało opisane w Księdze Rodzaju: „A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomerę deszcz siarki i ognia (Rdz 19,24) i Księdze Powtórzonego Prawa: „Siarka, sól, spalenizna po całej jego ziemi” (Pwt 29,22).

Zdarzała się również porażająca, osłepiająca jasność. Tak miało zdarzyć się w miejscowości Krynki w województwie lubelskim. W 1672 roku oddział Agi Halima spalił okoliczne wsie. Mieszkańcy

¹¹ <http://www.pieniny.net.pl/legendy-pieninskie/o-zamku-pieninskim-i-cudownej-mgle-sw-kingi/> [dostęp: 20.06.2019].

¹² Zob. https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/dzien_z_konsekrowanego/miecze.html [dostęp: 20.06.2019].

¹³ Zob. <http://niemodlinzamek.pl/cud-nad-scinawa/> [dostęp: 20.06.2019].

¹⁴ H. Fros, *Księga imion i świętych*, t. 6, Kraków 2007, s. 606.

Krynek ukryli się w lesie. Tatarzy zbliżali się i gdy zdawało się, że nie ma już ratunku, nagle ukazało się oślepiające światło. Tatarzy uciekli¹⁵. Cudowne zjawisko związane z nadzwyczajną światłością dotyczy także figurki Matki Boskiej Kębelskiej z miejscowości Wąwolnica w województwie lubelskim. Działo się to w 1278 roku. Tatarzy po złupieniu Lublina udali się na zachód. Wśród łupów mieli figurkę maryjną, z której ponoć drwili. Wówczas figurkę otoczyła nieznosna dla wzroku jasność. Tatarzy uciekli, statua została¹⁶. Nadzwyczajną jasnością mieniła się postać Jezusa podczas przemienienia na górze Tabor: „Nagle, na ich oczach, przemienił się: Jego twarz zajaśniała jak słońce, a Jego płaszcz stał się olśniewająco biały” (Mt 17,2).

Z kolei w podkarpackim Strzyżowie zdarzyć się miała, według legendy, inna nadzwyczajna interwencja podczas najazdu tatarskiego: ludność zgromadziła się w kościele, modląc się o cud. Modlitwy zostały wysłuchane i z nieba spadł krwawy deszcz, który tak przeraził Tatarów, że uciekli¹⁷. Jest to dalekie nawiązanie do opowieści z Księgi Wyjścia o plagach egipskich, zwłaszcza do pierwszej z nich, która polegała na zamianie całej wody w Egipcie w krew (Wj 7,19) oraz siódmej, gdy spadł grad (Wj 9,22). Miedziany wąż wykonany przez Mojżesza miał znaczenie apotropaiczne, ochronne, lecznicze:

„«Sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu»”. Sporządził więc Mojżesz węża miedzianego i umieścił go na wysokim palu. Każdy kto z wiarą popatrzył na niego, a był ukąszony przez ognistego węża pustynnego, został uzdrowiony” (Lb 21,5-9).

Podobne znaczenie miało obnoszenie arki przymierza wokół murów obleganego przez Izraelitów Jerycha. Choć wówczas Izraelici pod wodzą Jozuego atakowali, a nie bronili się, to jednak używali oni apotropeionu:

„Wy wszyscy, uzbrojeni mężowie, będziecie okrążali miasto codziennie jeden raz. Uczynisz tak przez sześć dni. Siedmiu kapłanów niech niesie przed Arką siedem tręb z rogów baranich. Siódmego dnia okrążycie miasto siedmiokrotnie, a kapłani zagrają na trębach” (Joz 6,3-4).

¹⁵ Zob. <https://opencaching.pl/viewcache.php?wp=OP902X> [dostęp: 25.06.2019].

¹⁶ Zob. <https://pl.aleteia.org/2018/08/18/pierwsze-w-polsce-objawienie-maryjne-wiecie-gdzie-bylo/> [dostęp: 25.06.2019].

¹⁷ Zob. <http://www.projektatlas.eu/obiekt.php?id=91> [dostęp: 20.06.2019].

Taką apotropaiczną formę pełniły święte obrazy wieszane na murach – w celu ochrony miast cudowną mocą przed niebezpieczeństwami. Funkcję taką pełniła ikona Matki Boskiej na murach miasta Chełma, powieszona w czasie oblężenia przez Tatarów w 1241 roku. Góra, na której stoi miasto, mury i obraz, wydała się Tatarom tak wielka i nie do zdobycia, że odstąpili od oblężenia¹⁸.

W dolnośląskim Strzegomiu żywa jest legenda dotycząca najazdu tatarskiego w 1241 roku. Gdy napastnicy odeszli, z miasta i kościoła zostały zgłiszcza. Po niedługim czasie przybył kapłan za przewodnictwem gwiazdy, która go doprowadziła do ruin kościoła, gdzie znalazł cudownie ocalałą figurkę Matki Boskiej Strzegomskiej¹⁹. Jest to nawiązanie do biblijnego wątku gwiazdy betlejemskiej:

„A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali” (Mt 2,9-10).

W małopolskiej miejscowości Czchów żywe są legendy dotyczące św. Kingi. Ponoć Kinga, uciekając przed Tatarami, zatrzymała się, prosząc o kubek wody²⁰. Jest to nawiązanie do ewangelicznego tekstu Jana:

„Przybył więc do miasteczka samarytańskiego [...] Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła tam kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: Daj Mi pić!” (J 4,5).

Ponieważ Kinga nikt nie chciał dać napoju, ona sama stuknęła laską w skałę, skąd wytrysnęła woda. Jest to nawiązanie do motywu z Księgi Wyjścia, gdy Mojżesz, uderzając laską w skałę, wyprowadził z niej źródło wody pitnej: „Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda” (Wj 17,6). Identyczna legenda dotycząca uderzenia laską w skałę i wyprowadzenia źródła przez Kingę dotyczy niedalekiej Czchowa miejscowości Jastrzębie. Tamteży też miała uciekać księżna przed Tatarami. Uderzyła laską o skałę, wybiło źródło i popłynęła rzeka, Kinga odjechała w stronę zamku pienińskiego. Gdy Tatarzy dotarli w pościgu, woda była spokojna i na tej podstawie stwierdzili, że księżna się tędy nie przeprawiała, więc zawrócili²¹.

¹⁸ Zob. https://dziedzictwo.ekai.pl/@chelm_legenda [dostęp: 20.06.2019].

¹⁹ Zob. <https://bazylika.strzegom.pl/kult-mb-strzegomskiej/historia-kultu.html> [dostęp: 20.06.2019].

²⁰ Zob. http://raporty.rokregionow.zhp.pl/web/uploads/reports/raport_242.pdf [dostęp: 20.06.2019].

²¹ Zob. <http://www.lukowica.neostrada.pl/legendy.html> [dostęp: 20.06.2019].

W Krynicy-Zdroju istnieje sanktuarium maryjne ze źródłem uważanym za cudowne i lecznicze, którego dotyczy następująca legenda: oto rycerz został wezwany na wojnę z Tatarami. Gdy długo nie wracał, jego ukochana wybrała pustelnicze życie w lesie. Pewnego dnia usłyszała wołanie o pomoc: to poraniony rycerz wołał o ratunek. Matka Boska kazała kobiecie obmyć rany rycerza wodą ze źródła, co go w rezultacie uleczyło²². Jest to nawiązanie do ewangelicznej opowieści o Jezusie, który nałożył błoto na oczy ślepcy, a gdy ten je przemył wodą z sadzawki Siloe – był uzdrowiony (J 9,7).

Co najmniej w dwóch miejscowościach są żywe legendy dotyczące Tatarów i postaci świętego Michała Archanioła. W Biblii jest on przedstawiany jako anielski przywódca, ksiązę (Dn 10,13, Ap 12,7), który toczył bój z szatanem (Jud 1,9). W małopolskich Słownikach, w czasie najazdu Tatarów, sierocie Michałkowi we śnie ukazał się św. Michał, który wskazał mu lochy, gdzie mieszkańcy miasta potem się skryli i bezpiecznie przetrwali najazd. Na pamiątkę tej nadzwyczajnej interwencji św. Michał znalazł się w herbie miejscowości²³. Legenda wsi Blizne w województwie podkarpackim wspomina, że w czasie najazdu w 1624 roku Tatarzy utworzyli w pobliżu wsi obozowisko, gdzie trzymali liczny jasyr. W pewnym momencie na niebie ukazał się orszak w białych szatach pod dowództwem Archanioła. Tatarzy zostali przepędzeni, a jasyr uwolniony. Na pamiątkę tego zdarzenia miejsce to nazywane jest Górą św. Michała. Tam też wybudowano kaplicę wotywną²⁴.

Legenda o nadzwyczajnym zjawisku na niebie dotyczy także podkarpackiego miasta Brzozów. Ludność, wiedząc o zbliżającym się najeździe Tatarów, ukryła się w lesie. Tatarzy nadjechali, zobaczyli puste miasto i domyślili się kryjówki brzozowian. Obwiązali kopyta końskie szmatami tak, że nie zostawały śladów. Zwiadowca, nie spodziewając się podstępów Tatarów, pozwolił ludności wyjść z kryjówek. Wówczas Tatarzy zaatakowali. Liczba ofiar była ogromna. Nagle na niebie ukazała się głowa świętego Jana na tacy. To przerażające zjawisko sprawiło, że Tatarzy zaprzestali rzezi i uciekli. Odtąd głowa świętego stała się herbem Brzozowa²⁵. Jest to nawiązanie do ewange-

²² Zob. <http://wnmpkrynica.pl/miejsca-kultu/lesne-sanktuarium/> [dostęp: 20.06.2019].

²³ Zob. <http://slovniki.info/jak-michalko-slovniki-uratowal/115-kultura-i-sztuka-w-gminie-slovniki/legandy> [dostęp: 20.06.2019].

²⁴ Zob. <https://opencaching.pl/viewcache.php?cacheid=47931> [dostęp: 20.06.2019].

²⁵ Zob. https://brzozowiana.pl/component/k2/item/download/24_47626967e19df3f699748424b2150754.html [dostęp: 20.06.2019].

licznego tekstu o ścięciu św. Jana na życzenie Salome i przyniesienie jego głowy na tacy (Mt 14,1-12).

Przemysł jest miastem, w którym znajduje się wiele obiektów opisywanych przez legendy z wątkami tatarskimi. Jeden z nich to kościół karmelitów z epitafium ojca Makarego Demskiego. W 1624 roku w czasie najazdu tatarskiego pod wodzą Kantymira ojciec Demski został wysłany jako mediator, ponieważ znał języki wschodnie. Przed wyjściem z miasta karmelita wypowiedział słowa „lepiej, gdy jeden umrze za lud” – jest to cytata z ewangelii św. Jana (11,50). Słowa te wypowiada Kajfasz w czasie narady kapłanów, gdy zdecydowano o wydaniu Jezusa na śmierć. Demski wypowiadał się i z różańcem w rękę ruszył do obozowiska tatarskiego. Nie chciał jednak ucałować stopy Kantymira na powitanie i został zabity. Jego duch ukazał się zaraz w obłoku, co przeraziło Tatarów, którzy odstąpili od oblężenia miasta. Demski staje się tu figurą Jezusa, a jego męczeńska śmierć jest odczytywana jako ofiara za lud przemyski²⁶.

Legenda o kradzieży relikwii krzyża Jezusa z klasztoru na Świętym Krzyżu znajduje powiązanie z biblijną opowieścią o perypetiach związanych z kradzieżą Arki Przymierza przez Filistynów. Po przejściu Arki spotkały ich tak wielkie niepowodzenia, iż zdecydowali się oddać ją Izraelitom, aby odwrócić od siebie zemstę Boga:

„Przez posłańców zwołali wszystkich władców filistyńskich. Powiedzieli do nich: «Odeślijcie Arkę Boga izraelskiego i niech wróci na swoje miejsce, i nie naraża na śmierć mnie i mego ludu». Popłoch bowiem ogarnął całe miasto: bardzo tam zaciążyła ręka Boga (1Sm 3,11).

Według legendy Tatarzy wraz z Rusinami napadli na klasztor świętokrzyski, skąd wykradli relikwie i je wywieźli. Jednak kiedy spadły na nich wielkie klęski, zarazy, rażenia piorunami, w końcu postanowili oddać drzewo krzyża, aby odwrócić od siebie zły los, co też się stało²⁷.

Motyw utonięcia wojsk tatarskich w bagnach pojawia się w wielu legendach lokalnych. Jedną z nich jest opowieść z Mszany i Wodzisławia Śląskiego. Według jednej z wersji, gdy mieszkańcy wioski dowiedzieli się o najeździe oddziałów tatarskich (mongolskich) w 1241 roku, dokonali celowego spiętrzenia wód rzeki Mszanki. Doszło do bitwy. Wezbrana woda wylała i tak powstały bagna, w których najeźdźcy się potopili. W innej wersji pojawia się wątek dotyczący koni.

²⁶ Zob. <https://www.karmel.pl/wierni-chrystusowi/2/> [dostęp: 20.06.2019].

²⁷ Zob. https://nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Zabytki_w_Polsce/Pomniki_historii/Lista_miejsc/miejsce.php?ID=3420 [dostęp: 20.06.2019].

Chłopi z pobliskiej wsi Radlin przyprowadzili swoje klacze, zaś konie tatarskie, skuszone zapachem klaczy, w obłądzie weszły do bagna – najeźdźcy zginęli²⁸. Podobny wątek pojawia się w opowieści z podkarpackiej wsi Aksmanice. Na przedpolu wsi doszło do bitwy z Tatarami w 1672 roku. Obrońcy nie zginęli, a Tatarzy potopili się w pobliskich moczarach²⁹. Zbliżony wątek pojawia się w legendzie dotyczącej miejscowości Krzykawa na pograniczu Małopolski i Śląska. Tatarzy chcieli zaatakować Sławków od strony Błędowa, szli przez rozlewiska Przemszy Białej i wielu z nich tam utonęło³⁰. Podobnie miało stać się w pobliżu wioski Mokrzyńska na północ od Brzeska w województwie małopolskim. Tam również w rejonie nazywanym Białą Górą mieli się utopić w wielkiej liczbie tatarscy najeźdźcy³¹.

Śmierć przez utopienie się w bagnach jest punktem kulminacyjnym legendy tatarskiej z miejscowości Komasyce Stare w pobliżu Opolu Lubelskiego w województwie lubelskim. Według opowieści Tatarzy nacierali na wieś od strony lasu w kierunku rzeki Chodelki. Nie wiedzieli o rozległych bagnach i całe oddziały się tam miały utopić³². Swoją wersję motywu biblijnego utonięcia wroga w odmętach ma także mazowiecka miejscowość Wyśmierzyce. W czasie najazdów tatarskich był to warowny gród, broniony przez dowódców Wyszemira, Trydona i Mściwoja. Oblężenie trwało długo i oblegani nie widzieli już dla siebie szans na przetrwanie. Wówczas z pomocą przyszła rzeka Pilica, która wezbrała i potopiła w swoich nurtach tatarskich najeźdźców³³. Podobną opowieść ma też miejscowość Widoradz w Łódzkiem. Nacierające oddziały tatarskie kierowały się na Wieluń. Jednak nie udało im się zdobyć miasta, bowiem potopili się w rozległych błotach widoradzkich w rozlewisku tutejszej rzeczki zwanej Struga Węglewska. Legenda dodaje, iż w topieli zginęli wszyscy najeźdźcy³⁴.

²⁸ Zob. <http://krajoznawca.org/kg24/153-tryptyk-mszanski-z-tatrami-w-tle> [dostęp: 25.06.2019].

²⁹ Zob. http://www.maliturysci.pl/items-full-3202-zamek_w_aksmanicach.html [dostęp: 25.06.2019].

³⁰ Zob. <https://przeglad.olkuski.pl/index.php/artykuly/kultura/historia-i-tradycja-regionu/szkice-o-ziemi-olkuskiej/15788-krzykawa-przez-wieki> [dostęp: 20.06.2019].

³¹ Zob. https://brzesko.ws/_brzesko/documents/historia/mokrzyaska/mg_krzyz.html [dostęp: 20.06.2019].

³² Zob. <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=mapa-serwisu&l2=&l3=&l4=&l5=wies-dzis-stare-komasyce> [dostęp: 20.06.2019].

³³ Zob. <http://www.wysmierzyce.pl/historia-wysmierzyc/nazwa-wysmierzyce.html> [dostęp: 20.05.2019].

³⁴ Zob. <http://sieradzkiewsie.blogspot.com/2013/05/widoradz.html> [dostęp: 15.05.2019].

Podobnie miało się stać w mazurskiej wsi Krzyże. Jesienią 1656 roku Tatarzy, działający wówczas w składzie wojsk polsko-litewskich, splądrowali wieś. Przerażeni mieszkańcy uciekli w stronę pobliskich, podmokłych terenów. Wówczas Tatarzy, nieświadomi ukształtowania terenu wokół wsi, zapuścili się w pobliże jeziora Wesolek i wszyscy w nim zatonęli³⁵.

Oczywiście we wspomnianych legendach może być wiele prawdy w odniesieniu do śmierci najeźdźców w topieli rzek, bagien lub błot. Mogli oni nie znać terenu, przemieszczać się w ciemnościach, wejść na grząski teren i się utopić. Jednak legendy zawierające ten wątek niemal zawsze mają informacje o utopieniu się wszystkich lub większości wojowników wroga, co jest nawiązaniem do pogoni Egipcjan za Izraelczykami:

„Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych, nie ocalał z nich ani jeden” (Wj 12,28).

Legenda dotycząca klasztoru norbertanek w Witowie i najazdu tatarskiego w 1241 roku także zawiera dalekie echo wątku biblijnego. Atak na klasztor pojawił się w powieści „Branki w jasyrze” autorstwa Deotymy (Jadwigi Łuszczewskiej)³⁶. Według legendy z pożogi uratowały się trzy mniszki. Postanowiły uciekać w stronę Piotrkowa od miejsca zagłady i schroniły się niedaleko Świerzowa, w trzcinach w nadrzecznym parowie. Tam zostały odnalezione przez niejakiego Dzierzka (Dzierżysława), który miał się nad nimi zlitować i ufundować im nowy klasztor w Busku (dziś Busko-Zdrój). Inna wersja legendy, w odmianie buskiej, głosi, że Dzierżko odnalazł zakonnice wędrujące w pobliżu Buska. W tej opowieści także zostały uratowane i stały się współzałożycielkami nowej norbertańskiej siedziby. Pojawia się tu wątek podobny do opisanej w Księdze Samuela ucieczki Dawida, prześladowanego przez Saula. Jednocześnie nowy klasztor, czyli nowy początek, to echo wątku potopu z Księgi Rodzaju (Rdz 6-9). Zagładę miał przetrwać Noe z rodziną oraz zwierzętami na arce: „Synami Noego, którzy wyszli z arki, byli Sem, Cham i Jafet (Rdz 9,18). Wątek przetrwania po kataklizmie i rozpoczynania nowego życia występuje też w jednej z legend założycielskich miejscowości Narol w województwie podkarpackim. Według tej opowieści najazd Tatarów przetrwała tylko jedna kobieta, która przezornie ukryła się pod zwłokami konia.

³⁵ Zob. <http://www.tpchuw.pl/index.php/archiwum/75-krzyze-mazury> [dostęp: 15.05.2019].

³⁶ A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 2009, s. 483.

Gdy najeźdźcy odstępili, wyszła spod truchła i zobaczyła, że nie zostało nic oprócz roli. Rozpoczęła nowe życie NA roli. Od tego określenia wywodzi się nazwa miejscowości: Narol³⁷.

W zachowanych do dziś legendach polskich miejscowości dotyczących Tatarów pojawiają się wątki biblijne ze Starego i Nowego Testamentu. Są to motywy, nawiązania, całe opowieści bądź dosłowne cytaty biblijne. Można mniemać, że twórcy albo kompilatorzy tych treści, używając wątków biblijnych w opowieściach o najazdach tatarskich robili to celowo, aby zobrazować z jednej strony prawdziwość i ciągłą powtarzalność treści Biblii, z drugiej strony współuczestnictwo wiernego ludu w wydarzeniach, których prefiguracja i zapowiedź była już niejako w świętej księdze. Jednak jeszcze bardziej prawdopodobne jest to, że wątki te zostały użyte nieświadomie przez osoby, których wyobraźnia, światopogląd i sposób opowiadania o świecie był niejako ukształtowany przez biblijny opis świata. Być może w wielu miejscowościach naprawdę najeźdźcy zatonęli w bagnach, rozlewiskach, udało się ugasić pożar czy przybył ktoś z niespodziewaną pomocą w czasie najazdu Tatarów. Język i wyobraźnia ukształtowane przez edukację religijną i lekturę biblijną nakazywały o zdarzeniach z życia doczesnego mówić słowami świętej księgi. Do dziś w lokalnych, regionalnych legendach z wątkami tatarskimi dominuje religijne, biblijne obrazowanie i opisywanie zdarzeń prawdziwych i fantastycznych.

~•~

JULIA A. KRAJCARZ

Motywy biblijne w polskich legendach lokalnych związanych z Tatarami

Streszczenie

W legendach lokalnych dotyczących polskich miejscowości, poszczególnych obiektów kultury i przyrody, do dziś są żywe wątki związane z Tatarami. Dotyczą one głównie odniesień do najazdów mongolskich z XIII wieku i późniejszych krymsko-tatarskich, ale konfrontacja wiedzy historycznej i treści legend wskazuje, że najeźdźcami na dane miejscowości nie byli sensu stricto Tatarzy, lecz różne etnosy, grupy różniące się językiem, religią i wyglądem od ludności miejscowej, słowem – inni, np. Litwini, Jaćwingowie, Rusini, Szwedzi, husyci, Węgrzy, a nawet najemne oddziały zbrojne miejscowych

³⁷ Zob. <http://www.spnarol.pl/legendy.html> [dostęp: 15.05.2019].

możnych. W prezentacji Tatarów w lokalnych legendach często używane jest obrazowanie biblijne, Tatarzy są przedstawiani w kontekście sytuacji identycznych lub podobnych do zdarzeń opisywanych w Biblii. W legendach z wątkami tatarskimi motywy biblijne występują w postaci dalszych i bliższych nawiązań, skojarzeń, scenariuszy zdarzeń, zapowiedzi, zdarzeń identycznych lub wręcz dosłownych cytatów biblijnych.

Słowa kluczowe: Tatarzy, legenda, Biblia, historia Polski, islam w Polsce.

JULIA A. KRAJCARZ

Biblical Themes in Polish Local Legends Related to Tatars

Abstract

In local legends about Polish towns, individual cultural and nature objects, there are vivid motifs associated with Tatars to this very day. They refer mainly to references to Mongolian invasions of the thirteenth century and later Crimean-Tatar groups, but the confrontation of historical knowledge and the content of legends indicates that the invaders on the towns were not Tatars in the strict sense, but different ethnic groups, differing in language, religion and appearance from the local population, in other words - others, e.g. Lithuanians, Yotvingians, Ruthenians, Swedes, Hussites, Hungarians, and even mercenary armed forces of the powerful locals. In the Tatars' presentation in local legends, biblical imaging is often used, with Tatars presented in the context of situations identical or similar to those described in the Bible. In legends with Tatar themes, biblical motifs appear in the form of further and closer references, associations, scenarios of events, announcements, events of identical or even literal biblical quotes.

Keywords: Tatars, legend, Bible, history of Poland, Islam in Poland.